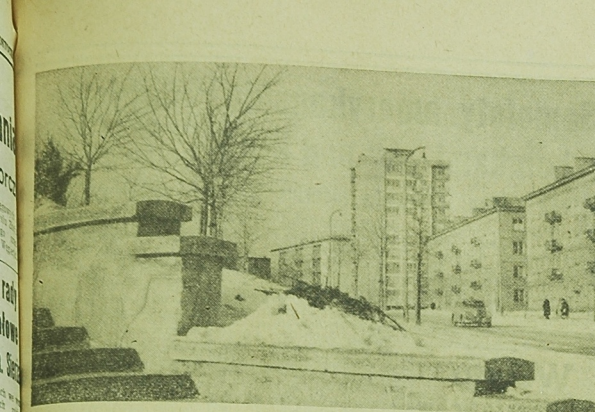




Fot. Z. Kadziewicz

Drugi dzień obrad V Kongresu Techników Polskich

KADRY na miarę zadań

Dyskusja ekspertów w 12 sekcjach problemowych

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

Drugi dzień V Kongresu Techników Polskich mamy już za sobą. Uplłynęło pod znakiem dyskusji w dwunastu sekcjach problemowych. Chciałbym kilkanaście poświęcić pracy drugiej i jedenastej sekcji, które zajmowały się problematyką kadry technicznej oraz doskonaleniem kadry pracy twórczej inżynierów i techników. W pracach obu tych sekcji aktywnie uczestniczyli także delegaci bielskiego środowiska technicznego.

Jaka obecnie dysponujemy w kraju kadry inżyniersko-techniczną? Czy zdolna jest ona podjąć aktualnym, zwiększonym zadaniem? Właśnie na te dwa podstawowe pytania starali się znaleźć możliwości pełnego udziału uczestnicy wspomnianych dwóch sekcji kongresowych. Prawda bowiem jest o jakości, liczebności i osobistego zaangażowania inteligencji technicznej zależą także rezultaty gospodarki.

Podkreślić należy ogromny wysiłek społeczeństwa i dużą pomoc państwa w przygotowaniu dla naszego kraju odpowiedniej kadry technicznej. W tej dziedzinie — co słysząc akcentuje się na Kongresie — mamy się czym pochwalić. O ile w roku 1945 w naszym w Polsce zaledwie 7 tys. inżynierów, to obecnie posiadamy ich ponad 110 tysięcy. Podobnie rzecz się ma z technikami. Liczba techników wzrosła z 25 tys. w roku 1945 do 225 tys. w roku 1964.

Ale gospodarka narodowa nadal się rozwija, technika milowymi krokami idzie naprzód. Stąd też wzrasta zapotrzebowanie na inżynierów z wyższym i średnim wykształceniem. Oblicza się, że aktualny niedobór inżynierów sięga w Polsce ok. 30 tys., a techników — 100 tys. Co więc należy uczynić, aby zlikwidować a przynajmniej złagodzić deficyt kadry inżyniersko-technicznej?

W dyskusjach w sekcjach kongresowych wykazało się, że często są to niedobory o różnym charakterze. Prawda jest że bardzo często nie wykorzystuje się należycie fachowców zgodnie z ich wykształceniem. Z powodu niedostatecznego przygotowania techników, poważna część inżynierów pracuje na takich stanowiskach, na których z powodzeniem mogliby być zatrudnieni technicy.

Następna sprawa to zbiorokształtowanie pracy inżynierów i techników. Oblicza się, że na 23 do 34 proc. czasu pracy inżynierów trafia na czynności, które nie powinny być wykonywane przez nich wykonywane. Przywrócić pracy inżynierskiej charakter naprawe twórczo można w skali państwa uzyskać 25 proc. rezerwy obecnie zatrudnionych inżynierów.

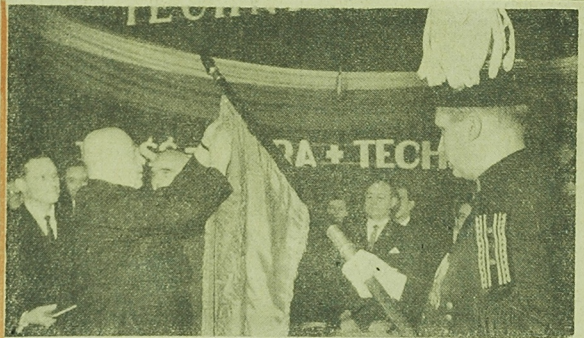
W tych sprawach zarówno w dyskusji apel U Thanta i Sena o międzynarodową pomoc dla Indii

przedkongresowej, jak również w czasie obrad Kongresu zgłoszono szereg postulatów i wniosków, których realizacja powinna się przyczynić do poprawy sytuacji w dziedzinie kadry technicznej. Chyba nie potrzebuje nadmienienia, że zagadnieniem tym żywo jest także zainteresowane nasze wojswo, które szczególnie dotkliwie odczuwa brak fachowców z wyższym i średnim wykształceniem technicznym.

STANISŁAW ŚWIERAD

KATOWICE (PAP) — Goszczący na Śląsku z okazji Kongresu Techników członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych spotkali się w piątek z zalagami śląskich zakładów pracy.

Huta „Łabędy” odwiedził: Józef Cyrankiewicz, Edward Gierek, Stefan Jędrzejowski, Marian Spychalski, Bolesław Jaszcuk, Huta „Kościsław”: Ignacy Łoga-Sowiński, Huta „Jednostka” Eugeniusz Szyr, a budowlę się kombinat odczynić w Tychach — Mieczysław Jagielski.



W dniu 16 km. z udziałem najwyższych władz partyjnych i rządowych rozpoczął się obrad V Kongresu Techników Polskich. W uroczystym zgromadzeniu uczestniczyli: premier Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Rady Ministrów, Stanisław Świerad, NOT, Orderem Sztandaru Pracy i Krzyżem, CAF — telefoni

W kazaniach tych mnóstwo słów wniosków, szlachetnie brzmiących, patetycznych. Wielokrotnie powracają zwroty o „światłości, która świecić będzie nieśkończenie”. I o „krzywie goręjącym, który ponał”. Raz po raz padają słowa: duch polednia i miłości, wierność dla prawdy, czysta chrześcijańska pokory, przedziwnie cierpliwa wytrwałość.

I w tychże kazaniach, ten sam mówca odświadcza jakby jednym ruchem ręki to wszystko, co przed chwilą do wierzenia maluczkim podawał, a ogarnięty gwiezdem i pycha — miłota słowa, które w zupełnym przeciwieństwie do wysławianych przed chwilą cnot chrześcijańskich. Dla biskupów niemieckich — wyłączenia doświadczenia i pokorna próba, aby wybaczyć zechcieli Polakom — do krytyków we własnym kraju. Krytyków jego politycznej przeciwności działalności kieruje słowa obraźliwe i uwłaczające.

„Ba, również i tych, którzy po prostu niechcą nikt na mówią odświadcza od celi i wiary. Po dziesięciu latach i politykach przyszła bowiem kolej na... profesorów historii.

Jestem świadkiem zdumiewającego za prawdę zjawiska: kardynał (mowa bowiem o kazaniach kardynała Wyszyńskiego), co-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOKA MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 35 (4516) 12 — 13. II. 1966 r. Cena 70 gr

Samoloty USA bombardują szpitale i szkoły w DRW

WICEPREZYDENT HUMPHREY KONFERUJE Z PRZYWÓDCAMI REŻIMU SAJ-CISKI RAKIETOWE

HANOI (PAP) — Samoloty amerykańskie kontynuują bombardowanie i ostrzeliwanie szkół, szpitali, świątyń i domów mieszkalnych Demokratycznej Republiki Wietnamu. Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, 6 km 12 samolotów amerykańskich przez godzinę bombardowało szereg osiedli

okręgu Huong Khe w prowincji Ha Tinh. We wsi Huong Phuc bomby spadły na szkołę 57 uczniów oraz 8 innych mieszkańców wsi zostało zabitych i rannych.

Misia łącznikowa dowódcza Wietnamskiej Armii Ludowej wystosowała w czwartek do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie pismo zawierające protest przeciwko tej nowej zbrodni agresorów amerykańskich. Pismo stwierdza m. in., że w roku 1965 samoloty amerykańskie bombardowały i ostrzeliwały w DRW ponad 100 szkół oraz 12 szpitali. Bombardowanie szkół we wsi Huong Phuc jest nową potworną zbrodnią przeciwko narodowi wietnamskiemu — stwierdza pismo.

WASZYNGTON (PAP) — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Hubert H. Humphrey, spotkał się w czwartek z szefem marnieckiego reżimu południowokoreańskiego gen. NGUYEN VAN THIEU. Następnie odbył on dłuższą rozmowę z „premierem” rządu sajskiego NGUYEN CAO KY.

LONDYN (PAP) — Samolot USA zestrzelony został w środe nad północnym Wietnamem przez dwa polskie rakiety ziemie — powieterze — oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Saigonie.

PARYZ (PAP) — Według Agencji France Presse, lotnictwo amerykańskie wczoraj w czwartek po południu i w piątek rano bombardowało północnego Wietnamu. Samoloty USA miały zniszczyć 6 mostów i uszkodzić 8 innych oraz uniemożliwić korzystanie z wielu dróg. Z depeszy AFP wynika, że wszystkie te pirackie naloty dokonane zostały na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

„Nie możemy się płaszczyć przed chwilową racją stanu“

tepla w kościele uczonych! Zupełnie jakby „czas się cofnął i obrócił lica”. Jakbyśmy się znaleźli w dawnych zamierzchłych wiekach. Kiedy to biskupi hojnie rzucali kłoty zarówno na królów, jak i na mędrców. Ale teraz, w drugiej połowie dwudziestego stulecia? W cywilizowanym kraju europejskim o tysiącletniej sławnej przeszłości i poważnej pozycji w świecie?

A przecież to fakt autentyczny. W kazaniu kardynała Wyszyńskiego, wygłoszonym dnia 2 lutego w Katedrze Gnieźnieńskiej, usłyszeć można było:

„Dziś! pasja łamania biskupów (?) troszkę przechodzi, ale zaczyna się nowa pasja — łamania dzieł narodu. I oto stała przed historią państwa i zbrodni w nauce trawienia profesora i nad narodem, nad jego dziejami. Oto w pismach pisa artykuły które są właściwie pluciem we własne eniaz-

do. Oczernianie dzieł narodu, ośmieszanie najwspanialszych postaci!”

„Był tylko pieniądze wzięte, było tylko się nie narazić, napięcie się wszystko, po-

I dalej znów o tym, że biorą honoraria, „za paszkwile i brudy”, i dalej — o „nikczemnych duszach”, o „strasznej zbrodni” i dalej, i dalej niewygodny wzrost w swojej gwałtowności i fanatyzmie — atak.

Przeciw komu został wymierzony? Kogo tak znieważa owo moralista, tak często mówiący o cnotach sprawiedliwości i prawdy? Wiele w ostatnich tygodniach w prasie i w telewizji przemawiali i pisali o najwyższych tysiącletnich dziełach narodowych najwybitniejsi polscy historycy — marksiści i niemarksiści, wierzący i niewierzący, pro-

ciąg dalszy na str. 5

NAKLAD 110.522

W Moskwie podpisano plan współpracy TPP-R i TPR-P na rok 1966

MOSKWA (PAP) — W dniu 10 lutego br. w Domu Przyjaźni Narodów w Moskwie odbyła się uroczystość podpisania planu współpracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Radzieckiego Polskiej na rok 1966.

Wystawa "700 lat Warszawy" w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP) — Duński minister, Hans Solweborg dokonał w dniu 10 br. otwarcia na ratuszu Prede-riksberg w Kopenhadze wystawy pn. "700 lat Warszawy". Ekspozycja ta jest jedną z najlepszych i najciekawszych w ramach Międzynarodowej Wystawy w Danii.

Prasa duńska bardzo szeroko pisze o polskich imprezach kulturalnych.

Wizyta przemysłowców brytyjskich w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Wizyta przemysłowców brytyjskich w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Wizyta przemysłowców brytyjskich w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Wizyta przemysłowców brytyjskich w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Wizyta przemysłowców brytyjskich w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Wizyta przemysłowców brytyjskich w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Samoloty amerykańskie z bombami „A-1” nad NRF? Von Hassel odmawia informacji

BONN (PAP) — Na czwartkowym posiedzeniu zachodnio-niemieckiego Bundestagu deputowany z ramienia SPD, prof. Karl Becherer domagał się od rządu wyjaśnienia, czy prawda jest nad terytorium Republiki Federalnej przelatywały samoloty amerykańskie z bombami nuklearnymi na pokładzie. Pytanie to spowodowane zostało niepokojem, jaki szerzył się wśród ludności zachodniemieckiej z powodu zwiastujących o „zaginięciu” przez bombowce amerykańskie czterech bomb atomowych nad Hiszpanią.

Von Hassel odmówił udzielenia odpowiedzi na to pytanie, domagając się uprzedniego sformułowania go na piśmie. Wymusił więc odpowiedź u dzielił również minister do spraw badań naukowych, Stoltenberg.

Zapytany w tej sprawie przez amerykańską prasę, Von Hassel odmówił udzielenia informacji o samolotach z bombami atomowymi nad terytorium NRF.

Wizyta przemysłowców brytyjskich w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Nowe demonstracje studentów

LONDYN — PARYZ (PAP) — O nowej demonstracji studentów indonezyjskich donosi Agencja Reuters. Kilkuosobny podział studentów przeszedł w środę ulicami Bandungu, domagając się obniżenia cen żywności, rozwiązania KP Indonezji i rekonstrukcji gabinetu.

Prezydent Sukarno wydał dekret, przywołując, że ekonomiczne warunki nie pozwalają na pięć podstawowych organizacji handlu zagranicą. Zobowiązano go do obniżenia 100 mln dolarów, a krótkoterminowo transakcje dotyczące importu pewnych towarów w Indonezji.

Przysięgi niespodzianki aury

Zatorna rzekach — trudności komunikacyjne

WARSZAWA (PAP) — Komunikacja w Warszawie jest w tym czasie bardzo trudna. Wiele rzek w Warszawie jest zatornionych, co powoduje trudności w komunikacji. Wiele rzek w Warszawie jest zatornionych, co powoduje trudności w komunikacji.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

ist otwarty KC SED do zjazdu SPD w Dortmundzie

BERLIN (PAP) — Otworzenie ogólnoniemieckiego gremium dla szerszych dyskusji w sprawie znalezienia drogi do przetrwania państwa, o którym mówili w Berlinie, KC SED w Niemczech zachęca do uczestnictwa w zjeździe SPD w Dortmundzie.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Afera Ben Barki

Le Roy

PARYZ (PAP) — Arrestowanie b. szefa i bura (Afr.) — Le Roy, szefa służby kontrwywiadu, który został aresztowany w Paryżu, może być powiązany z aferą Ben Barki.

Ku czci Edith Piaf

PARYZ (PAP) — Ponad 10 tys. osób zgromadziło się w wesołej części Paryża, by wziąć udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci słynnej piosenkarki francuskiej Edith Piaf. Tablicę umieszczono na domu, w którym artystka urodziła się 19 grudnia 1915 r.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Przesiedlency nie zamierzają opuszczać NRF

BONN (PAP) — Teżniś frankfurcka nadała w sprawie ogólnoniemieckiego gremium dla szerszych dyskusji w sprawie znalezienia drogi do przetrwania państwa, o którym mówili w Berlinie, KC SED w Niemczech zachęca do uczestnictwa w zjeździe SPD w Dortmundzie.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

SCHA HISTORYCZNEGO MEMORANDUM

Pokołowe memorandum rządu radzieckiego, o którym donosił tenże pismo w poprzednim numerze, w milczący sposób było przedmiotem dyskusji w Niemczech. Wskazywano na to, że memorandum było wywołane przez zachowanie rządu radzieckiego, który nie chciał odstąpić od swego stanowiska.

WARSZAWA (PAP) — W piątek przybyła do Warszawy z 7-dniową wizytą delegacja handlowa brytyjskich przemysłowców. W skład delegacji wchodzi 12 członków delegacji, której patronuje brytyjska federacja przemysłowców.

Szanowni zebrani
Drodzy towarzysze

Cenimy bardzo osiągnięcia naszych geologów i górników, z których jedni odkryli nowe złoża, a drudzy zorganizowali i wykończono rozwinęli kopalnictwo węgla kamiennego i brunatnego, rud metali, siarki, gazu ziemnego i materiałów budowlanych.

bardziej pilnych i ważnych opracowań badawczych, projektowych i konstrukcyjnych. Nie jest dotąd odpowiednio zorganizowane współdziałanie placówek technicznych z placówkami naukowymi i produkcyjnymi. Ministerstwo jednocześnie traktują często formalnie swój obowiązek koordynacji prac podopiecznych im placówek zapieczętowania know-technicznego i przedsiębiorstw produkcyjnych, nie interesując się dość wątki i skutecznie sprawa jak najbardziej efektywnego wykorzystania potencjału placówki technicznej do szybkiego wykorzystania w produkcji osiągnięć nauki i techn

Prawdziwie gorzki smak klęski wrześnie wuj, obok rozeznania innych przyczyn społecznych, astrologów, wynikających z wnętrza i międzynarodowej polityki rządzącej burżuazją, miał w sobie także rozeznanie dysproporcji sił, wynikającej nie tylko z leżebowej przewagi hitlerowskiej najeźdźcy, ale przede wszystkim z zacofania technicznego naszego kraju, z różnic równiej epoki, gdy chodzi o uzbrojenie i inne środki techniczne. Dochodziło do tego poczucia gorzki smak klęski i bezrobocia

Wieloletni kierownik Biura Nauki i Techniki, w którym w ramach Zarządu Naczelnej Organizacji Technicznej kierował zespołami projektowymi, w których uczestniczyli naukowcy i inżynierzy z różnych dziedzin nauki i techniki. W tym czasie kierował zespołami projektowymi, w których uczestniczyli naukowcy i inżynierzy z różnych dziedzin nauki i techniki. W tym czasie kierował zespołami projektowymi, w których uczestniczyli naukowcy i inżynierzy z różnych dziedzin nauki i techniki.

Z obrad V Kongresu Techników Polskich na Śląsku

Przemówienie E. Szyra

Na wstępie E. Szyr wskazał na ogromny, niebawący w głowie historii postęp we wszystkich dziedzinach życia, jaki osiągnięli nasz kraj w latach władzy ludowej. Podkreślając, że przytaczającą większość inteligencji technicznej stanowią ludzie wykształceni w Polsce Ludowej, mówca stwierdził, że szczególnie podzielić należy się działającym twórczo i liczącym reprezentowanym na Kongresie inżynierom i technikom starszego pokolenia za ich wielki, niezapomniany wkład w dzieło uruchomienia, odbudowy i socjalistycznej rozbudowy naszego gospodarki narodowej, kultury, za ofiarny wysiłek w kształceniu inżynierów i techników w Polsce Ludowej, za rolę, jaką odegrali w utworzeniu i rozwoju NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Mówiąc dalej o przygotowaniach do Kongresu, E. Szyr wskazał na obfity plon dyskusji, toczony w różnych środowiskach technicznych, bogato udokumentowane wnioski obejmujące wszystkie dziedziny naszej gospodarki narodowej. Świadczy to — powiedział — o dużym wzroście świadomości politycznej i społecznej inteligencji technicznej, o jej gotowości do podjęcia w obecnym 5-leciu znacznie trudniejszych zadań.

Na konkretność, rzeczowość i śmiałość postulatów i propozycji wypełniło również nasze dowodzenie, uzyskane w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, w dyskusji przed IV Zjazdem PZPR, w opracowaniu alternatywnych planów i programów rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej branż i gałęzi gospodarki.

Partia i rząd — oświadczył mówca — w coraz większym stopniu wykorzystują do robek dyskusji w różnych środowiskach i stosują w tym celu różne formy masowych konsultacji. Dlatego tak wielką wagę przywiązują do wniosków i materiałów zgłoszonych pod obrady Kongresu. Stoimy bowiem w obliczu zadań zwyciężenie na miarę trudnej i burzliwej epoki, którą przeżywamy. Główne kierunki działania w najbliższym 5-leciu oraz środki — mają zapewnić realne zrealizowanie zwiększonych zadań, przede wszystkim w dziedzinie wykorzystania osiągnięć nauki i techniki krajowej i zagranicznej w praktyce produkcyjnej.

Nasz wiek jest rzeczywiście wiekiem rozwoju nauki i technicznej, przynosiący niebawący przemiany w technice wytworzenia, a w ślad za tym — duży wzrost efektywności ekonomicznej, podwyższenie dochodu narodowego w porównaniu z nakładami na jego rozwój. Należy jednak uważać przeszłość, hamującą jeszcze pełne wykorzystanie nauki i techniki w naszych przedsiębiorstwach. Trzeba zapewnić — w tych konkretnych, ograniczonych warunkach — najwyższą efektywność i skuteczność pracy naszych placówek badawczych i rozwojowych. Czołowa rola w tej dziedzinie przypada szeroko zakrojonym pracom nad realizacją uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie zmian w systemie planowania i zarządzania, które mają m. in. na celu stworzenie odpowiednich bodźców materialnych dla opracowania i uruchomienia nowej techniki. Niezbędne jest opracowanie planu rozwoju nauki i techniki, jako części składowej Narodowego Planu Gospodarczego.

Stwierdzając, że projekt tego planu został już opracowany, E. Szyr w dalszej części swego wystąpienia przedstawił główne jego kierunki. Jeśli chodzi o badania podstawowe, teoretyczne i doświadczalne, wyodrębnił 15 kierunków, na które składają się 82 najważniejsze problemy badawcze. Szczególnie intensywnie mają się rozwijać badania w dziedzinie fizyki ciała stałego, fizyki, fizyki jądrowej, elektroniki kwantowej, biochemii i biofizyki. Ponadto w ramach współpracy międzynarodowej, zwłaszcza z krajami RWPG, nasz uczeń włącza się do prac nad rozwiązaniami głównych problemów naszej epoki, jak wykrycie podstaw struktury materii oraz fizykochemii, fizyki podstaw żywej materii. Mówca dodał, że badania te mają doniosłe znaczenie dla działalności praktycznej. Na naszą gospodarkę stosuje już 2 tys. urządzeń radioizotopowych wyprodukowanych w kraju.

Jeśli chodzi o badania stosowane i prace rozwojowe (konstrukcyjne, projektowe, doświadczalne), to główne ich kierunki i zadania ujęte są w projekcie „Planu przygotowania nowej techniki”. Projekt ten zawiera 36 kierunków i 390 problemów, z któ-

rych większość — to zagadnienia związane z realizacją najważniejszych zadań gospodarczych obecnej 5-letki.

Omalując podstawowe kierunki projektu „Planu przygotowania nowej techniki” mówca szerzej przedstawił zadania w zakresie gospodarki surowcowej w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym oraz w przemyśle chemicznym.

W gospodarce surowcowej czołowe miejsce zajmuje węgiel kamienny. Prace geologiczno-poszukiwawcze w strefie nadbańskich stwarzają perspektywę dalszego zwiększenia jego zasobów. Górnictwo węglowe ma duże osiągnięcia w zakresie koncentracji produkcji, mechanizacji ładowania, urabiania, eksploatacji z filarów ochronnych, bezpieczeństwa pracy. Dalsze prace w górnictwie węglowym powinny być skoncentrowane na uzyskaniu wzrostu wydajności pracy w kopalniach: poprzez kompleksową mechanizację i automatyzację produkcji, uzyskanie obniżki kosztów wydobycia i dalsze poprawy jakości węgla, a także rozszerzenie skali uszlachetlającego przerobu węgla na energię elektryczną, koksa, paliwo bezdymne, surowce dla elektrolizy i inne formy utylizacji tego cennego surowca.

W górnictwie rud metali nieżelaznych szczególną uwagę poświęcić się wykończeniu metodami wzbogacania wydobywanych rud, w górnictwie rud siarki — zwiększeniu uzysku siarki z rudy, co jest podstawowym warunkiem zwiększenia jej wydobywania.

Jeśli chodzi o przemysł maszynowy i elektrotechniczny — to nigdy nie stały przed nim tak trudne, złożone i doniosłe zadania. Nasze maszyny i urządzenia muszą być na najwyższym standardzie światowym — jest to warunek powodzenia naszej ekspansji eksportowej, a także działania postępu technicznego i rozwoju naszej gospodarki. Mówca przypomniał najważniejsze osiągnięcia tego przemysłu w minionym 5-leciu, stwierdzając jednocześnie, że istnieją znaczne nie wykorzystane moce wytwórcze, niedostateczna zmienność, daleko niepełne wykorzystanie czasu pracy.

Duże i pilne zadania stoją przed nauką i techniką w rozwoju produkcji półprzewodników, urządzeń elektroniki kwantowej, elektronicznej techniki obliczeniowej.

Obok górnictwa i przemysłu maszynowego, na czołowe miejsce w naszej gospodarce wysuwa się chemia. Lata 1966–70 będą okresem przeobrażenia się na nową gałąź surowcową — ropę naftową i gaz ziemny, co nie powinno jednak osłabiać prac badawczych w dziedzinie karochemii.

Następnie wicepremier Szyr omówił najważniejsze kierunki rozwoju chemii, która w naszym kraju jest jedną z czołowych miejsc w naszej gospodarce. Projekt planu na lata 1966–1970 zakłada najwyższą dynamikę wzrostu właśnie w przemyśle chemicznym. Dotyczy to również inwestycji. W okresie tym chemia nasza będzie się przeobrażać na nowe surowce — ropę naftową i gaz ziemny. Ważne będą przede wszystkim prace nad młodszej i mającej największe perspektywy w dziedzinie chemii. Równoległe będą jednak rozwijane badania i stosowanie karochemii.

Osobne, ważne zagadnienie — to rozwój produkcji i wprowadzanie do produkcji nowych, tańszych i jeszcze lepszych tworzyw sztucznych i włókien syntetycznych. Mają one bowiem wielkie zastosowanie w różnych dziedzinach gospodarki.

Poza omówionymi, najważniejszymi kierunkami prac badawczych na najbliższe lata, duże znaczenie przywiązuje także do badań i rozwoju produkcji we wszystkich pozostałych działach, zwłaszcza w energetyce, hutnictwie żelaza, rolnictwie, budownictwie, transporcie, przemyśle spożywczym i lekkim.

Realizacja tych zadań w dużym stopniu będzie zależała od prawidłowego ustalenia programu rozwoju nauki i techniki. Trzeba skupić się na rozwiązywaniu zagadnień, które już dziś stwarzają i nadal będą stwarzać trudności rozwojowe. Idzie o to, by dążyć do udoskonalenia środków produkcji, skracenia cyklu inwestycyjnego — dla przyspieszenia zwrotu nakładów. Drugi kierunek — to dążenie do bardziej oszczędnościowego stosowania surowców i odpowiedzialnej polityki rozwoju i stosowania nowych tworzyw. Trzeci kierunek — to wykorzystywanie nowych rozwiązań technicznych z myślą o polepszeniu struktury handlu zagranicznego.

W pracach nad rozwiązywaniem tych zagadnień, inżynierowie i technicy muszą korzystać z pomocy ekonomistów i sami uczyć się metod rachunku ekonomicznego.

Wielkie rezerwy tkwią we wzmożeniu współpracy naukowej i technicznej z innymi krajami socjalistycznymi, zwłaszcza z ZSRR, CSRS i NRD. Temu sprawom należy poświęcić więcej niż dotychczas starań i wysiłków.

Należy jednak mocno podkreślić, że mamy do czynienia z nieodpowiednim w stosunku do możliwości wykorzystywaniem własnego potencjału badawczego i rozwojowego. W końcu 1964 r. w 1040 placówkach zaplecza naukowego przemysłu pracowało ok. 92 tys. osób, w tym ok. 61 tys. pracowników naukowych i inżynierów-techników. W sąsiednich krajach, jak CSRS czy NRD, zaplecze to jest mniejsze, również jakościowo. Potencjał badawczy i jego efektywność mogą być podniesione, jeśli zlikwiduje się przestarzałą organizację pracy i skoordynuje działalność placówek resortowych, branżowych i zakładowych.

Krytycznie trzeba ocenić sytuację w biurach konstrukcyjnych, gdzie występuje opanowanie w opracowywaniu projektów, zwalniające jako dokumentację. Od partii lat rozwijają się placówki zaplecza fabrycznego, jednak jeszcze zbyt wolno. Działają już 40 placówek doświadczalnych a 10 jest w organizacji.

Kolejny kompleks zagadnień dotyczy kwalifikacji kadr. W końcu 1964 r. gospodarkę tworzyło ok. 22 tys. inżynierów i 32 tys. z wykształceniem wyższym i ok. 900 tys. — ze średnim. Mimo to w wielu dziedzinach występuje jeszcze deficyt kadr, oceniany na ok. 30 tys. inżynierów i ok. 100 tys. techników.

Dojrziała więc potrzeba ustalenia jednolitego, ogólnopartijnego systemu dalszego kształcenia i dokształcania kadr, obejmującego studia podyplomowe i różne inne formy.

Partia i rząd przywiązują bardzo wielką wagę do masowego ruchu racjonalizatorskiego

go i wynalazczego, w którym tworzą się również i dojrzałe nowe formy pracy i socjalistycznego współwzajemności. Ruch ten może się przyczynić wielkim dorobkiem. W latach 1960–1964 realizacja wniosków racjonalizatorskich przyniosła korzyść, rzędu 12,000 mln zł, przy nakładach na realizację wniosków tylko 1420 mln zł. Wyniósł to ponad wzrostu ruchu racjonalizatorskiego, przede wszystkim od przyspieszenia stosowania wniosków w praktyce. Od teraz bowiem należy szybciej osiągnięcie korzyści ekonomicznych, np. w 1964 r. ze zgłoszonych blisko 100 tys. wniosków zastosowano jedynie ok. 74 proc., co oznacza utratę efektów w granicach 1 mld zł.

Z zagadnieniem tym wiąże się też sprawa patentów. W 1965 r. placówki zaplecza badawczego i rozwojowego zgłosiły o 51 proc. patentów więcej, niż w poprzednim roku, jednak jesteśmy pod tym względem nadal daleko w tyle za uprzemysłowionymi krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Osobny ważny problem dotyczy wprowadzania nowej techniki w przedsiębiorstwach. Jest ona głównym źródłem wzrostu wydajności pracy i oszczędności materiałowych. Trzeba to uwzględnić przy ustalaniu systemu bodźców materialnego zainteresowania pracowników, a więc w systemie płac, premii i funduszu zakładowego. W tej dziedzinie wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Administracyjnym naciskiem nie da się takich efektów, jak nieustanna chłonność przedsiębiorstwa na wszystko, co nowe, co zapewni większą korzyść dla zakładu i dla całego społeczeństwa. Nie powinno się dopuścić, by z powodu nieuzasadnionych oporów hamować wprowadzanie nowych rozwiązań technicznych w praktyce. Jest to bowiem dzwignia postępu i rozwoju ekonomicznego, której znaczenie z każdym rokiem jest i będzie wzrastać. Jednocześnie rolę proporcjonalnie roli i zadania NOT i jej stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Referat B. Rumińskiego

Prezes NOT na wstępie swego przemówienia nawiązał do warunków, w jakich przed 20 laty powstała ta organizacja. Najpilniejsze były 4 zagadnienia: powołanie mobilizacji 48 technicznych w kraju i za granicą, rozbudowa ilościowo i jakościowo kadry inżynierskiej, przeszkalanie i podniesienie poziomu kadr technicznych oraz oszczędne i umiejętne ich rozstawianie.

Dorobek ruchu stowarzyszeń naukowo-technicznych najlepiej określała dwa czynniki: zjednoczenie stowarzyszeń w jednolitych, powszechnych organizacjach oraz wzrost liczby członków. W okresie II Kongresu NOT liczyła 10 tys. członków. Po II — liczyła ich przekroczyła 100 tys., po IV — 200 tys. Obecnie NOT reprezentuje 230-tysięczną armię inżynierów i techników. Dorobek naszego 10-lecia kryje w sobie wielkie wartości ideowo-społeczne, jakie dokonały się w Polsce. Przykładem przemian, jakie zaszły w tym okresie, jest wymowne porównanie: w 1946 r. ok. 2 tys. delegatów na I Kongres stanowiło ok. 30 proc. ogółu inżynierów, dziś ta sama liczba stanowi niecałe 3 proc. wszystkich inżynierów w Polsce.

Przechodząc do omówienia dorobku wielomiesięcznej kampanii, jaką poprzedziła Kongres, Prezes NOT stwierdził, że w tej dyskusji szeroko spopularyzowane zostały wytyczne wojny 5-letki, uchwalone na IV Zjeździe partii.

Na konferencjach w najwyższym uprzedmiotowieniu rejonach dyskusja koncentrowała się wokół modernizacji przemysłu, a także sprawy ogólnych, jak gospodarka, nauka i technika, polityka, w tym nacz. o średnim stopniu uprzedmiotowienia omawiano głównie sprawy techniczno-gospodarcze, związane ze stabilizacją i ugrupowaniem dotychczasowej porcji tych obszarów. Konferencje w województwach słabiej uprzedmiotowionych wysuwały postulaty budowy nowych zakładów przemysłowych, budownictwa i przemysłu drzewnego. Dowodzi to wszystkiego, że w rozwoju gospodarczym, toteż problem ten musi być brany pod uwagę przy opracowywaniu planu długofalowego.

Z kole B. Rumiński omówił problematykę, która dominowała we wnioskach poszczególnych sekcji Kongresowych. Najważniejsze grupy zagadnień, to jakość i ilość nowoczesności maszyn, kadry techniczne, surowce i rolnictwo.

Jakość stał i związana z tym jakość maszyn i urządzeń — zdaniem inżynierów i techników — zależy głównie od dobre

przygotowania i uszlachetnionych surowców oraz lepszego wyposażenia przemysłu w nowoczesne urządzenia. Trzeba w tym celu skoordynować wszystkie elementy produkcji — tzn. surowce, maszyny i ludzi, poprzez lepszą organizację pracy, większą dyscyplinę i ostrzejszą kontrolę wyników każdego pracownika.

W zakresie kadr technicznych Polski, wskazał nasycenie inżynierami przemysłu (1,9) jest niższe niż w USA (3,3) — w 1958 r., ale znacznie wyższe niż w Wielkiej Brytanii (1,1 w 1959 r.) i innych krajach Europy zachodniej (ok. 1,3). Często jednak górze jest u nas z poziomem kadr wyższych inżynierów. Ponadto stonksze liczbowo techniki do inżynierów (2,5 do 1) jest zbyt niski. Istotne podnoszenie kwalifikacji byłoby pożądanym, aby każdy inżynier i technik co 5–10 lat przechodził kurs dla odświeżenia i uzupełnienia wiedzy. Zarazem NOT wystąpił do władz wyższych z wnioskiem o podwyższenie granicy dopuszczalnego zarobku przy pobieraniu renty do 1500 zł, z myślą o wykorzystaniu m. in. liczywnych i technicznych rezerwow, którzy są nadal zdolni do pracy i stanowią poważną, a nie wykorzystaną rezerwę, mogącą częściowo zmniejszyć deficyt kadr technicznych.

Następna sprawa — surowce, ich zasoby i wykorzystanie — była już przedmiotem obrad na I Kongresie Techników. Od tego czasu nasze wiadomości o posiadanych bogactwach naturalnych znacznie wzrosły. Wychochaliśmy kadry geologów, na badania wydaliśmy przeszło 11 mld zł, wykonaliśmy ponad 7,5 tys. wiercen. Łącznie przysposobiliśmy odkrytki i zabudowy od 1945 r. zasobów podstawowych surowców wyraża się liczbą blisko 38 mld ton oraz 35 mld m sześci gazu ziemnego. Należy jednak nadal prowadzić intensywne poszukiwania — w pierwiastkach rzadkich, ropy naftowej i soli potasowych.

Jednym z dalszych zasadniczych zagadnień, dominujących w przedkongresowej dyskusji, był rozwój przemysłu chemicznego. Główne kierunki rozwoju tej gałęzi gospodarki — to tworzenia i włókna sztuczne, kaukucz, a także nowozy sztuczne. Ta ostatnia sprawa ma szczególne znaczenie dla polskiego rolnictwa.

W zakończeniu swego referatu B. Rumiński z zadowoleniem stwierdził, że uchwała Rady NOT została uznana za stowarzyszącą nie wyższej użyteczności. Jest to poważne wyróżnienie naszej organizacji — powiedział — ale również jest to nowa kara zobowiązania.

ciąg dalszy ze str. 1

Wskazki te są ciężkim oskarżeniem dla watykańskiego orędzia, dla kardynała Wyszyńskiego. Gdy w odpowiedzi na ich orędzia, biskupi nie mieli nic przeciwko, poparli antypolskie, rewizjonistyczne stanowisko i poparli także żądania przesiedleńców oraz koncesję „prawa do ojczyzny” – to w tym samym komunikacie episkopatu polskiego określono te odpowiedzi jako „pozytywne”. Wobec prawdy udzielono tam antypolskie stanowisko rozgrzeszenia: „Stwierdza się i zaleca, wieniem, że odpowiedzi biskupów nie miałyby uciekać się zdecydowanie do wyrażenia: „nie znamy” i „nie odwołujemy się”.

Czy na takie dictum, że nie ma problemu wizji granic — powiedzieć? Przeczytajcie

To tylko przykłady wybrane spośród wielu. Nie będziemy ich mnożyć, bo nie tu miejsce na ocenę roli kościoła w historii naszego państwa i kultury, nie legendy, nie twierdzenia, że nie brakuje również w dziełach przykładów patriotyzmu i odwagi naszego stanowiska zarówno skromnych księży, jak i biskupów. Rzecz w tym – jak już trafnie prof. Konstanty Grzybowski – że stosunek współczesnych biskupów polskich do przeszłości kościoła w Polsce odbiega jaskrawo od stosunku. Jakże wznieść przedzielną kościoła zajął II Sobór Watykański i drukiem tam otworzył drogę do dialogu między katolikami a innowiercami – niewierzącymi... Episkopat polski nie poznał i ta droga".

Tylko na tym gruncie osiągnąć można normalizację stosunków między państwem i społeczeństwem. Normalizacja ta, niezbędna dla państwa, jest także potrzebna dla społeczeństwa. Stoją przed Polską ważne i niełatwe zadania dalszego rozwoju kraju, pomazania jego sił, dźwignia Rzeczypospolitej na poziom wysoko rozwiniętych państw demokratycznych. Jej bezsporną podstawą i niepodległością. Ofiarne pracując dla dobra państwa i jego przyszłości. Wierząc, że w tym czasie, kiedy tych celów wszyscy, komu droga jest własna ojczyzna, wierzący i niewierzący obywateli. Ich jedność — jedność całego państwa — stanowi fundament naszego działania i naszego życia. Nie pozwolimy tej jedności naruszać — będziemy jej strzec, będziemy ją umacniać.

Samo nasuwa się pytanie: dlaczego nikt poszedł tą drogą? Dlaczego dąży, owszem,

Życie Warszawy
z dnia 10 bm.

mówi tow. Wiesław Adamski — przewodniczący Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu WF i Turystyki CRZZ.



Zima na białostockich Plantach.

Fot. Rogoziński

ЛЕКСИЯ

O twieram posiedzenie Sądu Karnego dla nieletnich. Sprawa nieletniej, Aliny B., urodzonej w 1954 r., uczennicy III klasy Szkoły Podstawowej nr..., przebywającej pod opieką Państwowego Domu Dziecka, gdyż matka nieletniej znajduje się na leczeniu w Choroszczy, ojciec jest w więzieniu.

W wypełnionej do ostatniego miejsca dużej sali rozpraw zaległo głębokie milczenie. Spożerzenia wszystkich pobiegły ku ławie, gdzie obok obrońcy z urzędu, siedzi drobna dziewczynka. Spuściła nisko głowę.

— Nieletnia Alina B. oskarżona jest o dwukrotną kradzież pieniędzy: we wrześniu 1965 r. — pięćdziesięciu złotych i w październiku tego roku — 200 złotych, w obu wypadkach na szkodę Lidii S., kucharki zatrudnionej w tym samym domu dziecka.

Urzędowe sformułowania na wstępie przewodu sądowego są zapewne tylko w części dla niej do zaakceptowania. Bo przecież nie ma wiedzy, że znaczy artykuł 257, paragraf 1 Kodeksu Karnego? Dlaczego pani sądziła, która przecież dobrze zna z wielu rozpraw, mówi teraz zupełnie innym tonem? – To jest prawdziwy sąd. O Alina! Alina wie, gdyż ukradła jeszcze większą sumę... Sędzia obserwuje przez moment Alinę. Potrafi zapewne czytać w myślach swoich przeciwników, podziwiał bo on, zwraca się do przeciwnicy, czyż nie jest to jego prawo? – No, Alina, chodź tu bliżej do mojego stołu. Dobrze. A teraz opowiedz nam jeszcze raz, jak to było?

Przysłuchuję się rozprawie i zastanawiam się, czy historia dwunastoletniej Alii jest jakaś niezwykła, czy też jedna z wielu podobnych?

Z pytań zadawanych przez sąz i obronę, z odpowiedzi oskarżonej, z zeznań świadków dodatkowych wyjaśnień, składanych przez kierownika domu dziecka i Inspektora społecznego, opiekującego się rodziną Aliny – wyrażają się najpierw szczegółowo, a potem krótko fragmenty krótkiego życiorysu dziewczynki. Jest małoletnia i staje przed sądem już po raz drugi. Na większość pytań odpowiada przez ty. Niewątpliwie na swój dzień i na swój sposób przeżywa własny dramat. A innemu – z miejsca cinnie się pyta: „...a dlaczego?”

Przedtata, pięciosobowa rodzina. Troje dzieci. Matka nie pracuje. Jedna pensja - jest to wystarczająco, odkąd wydatki ojca na wodkę zwiększają się. Dalej wszystko toczy się według znanego schematu: piństwo, kłótnie między małżonkami, bicie i maltretowanie rodziny. Zaczera się granica między przyczyną a skutkiem... To właśnie wtedy mała Ala towarzyszy matce w przetrząsaniu ojcowskich kieszeni i wyciąga z nich ukradkiem banknotów, ocalałych po ostatniej libacji. „Tylko pamiętaj, nie mów tatusiowi!”

Matka Aliny wspomni o tym dopiero po kilku latach, gdy wspólnie z kierowniczką domu dziecka zastanawiały się, kto nauczył małą kłaść. Podobno właśnie matka besztala ją najwięcej za rozbijaki i słodczyce skradzione w sklepach. Aż to dziewczynka zaczyna kłaść pieniądze. I wówczas powtarza z uporem: „to dla mamusi”. Mówi tak również i teraz, w trakcie rozprawy w sądzie.

- Na co ci były potrzebne pieniądze?
- Oddałam mamusi.
- Czy wiedziała, skąd je masz?
- Tak.
- I wzięła je?

— Wciąż.
— Kłamię, czy mówię prawdę? Już w czasie przesłuchań stwierdzono, że Alina fantazjuje. Najpierw zmyśliła, że historia o tym, że nie udzielił mi kradzieży brat też starszy od niej, to też tego samego rodzaju fantazja. Potem zaś, całą winę zrzuciła już na katechizację, nie na matkę. Czy zdaje sobie sprawę z ciężkości tego oskarżenia? Chyba nie. I nikt właściwie do końca rozprawy nie dowiódł się całej prawdy o tym, dlaczego Alina kradła. Oskarżona jest za malarstwo, aby tłumaczyć, że nie miała czasu na naukę, to po prostu powiedziała o podobkach, którymi się karmiła. — Obraz matki zabierającej ojca z piwnicy, nie kryjomu. Piękno w domu. Tęsknota

to siedzi za jakąś kradzież i pobicie". Matka pijącą wódkę w towarzystwie obcych mężczyzn. Jej choroba i ciągłe narzekania na niedostatek. — Coś z takich przeży dziećka musiało utkwieć najmocniej w psychice. Coś musiało przeważyć. Przeważało, któremu dziewczynka nie potrafiła się oprzeć.

O tym wszystkim mówił bardzo podobnie obrońca Aliny B., zanim sąd udał się na naradę. Z urzędu, ale i z głębokiego przekonania doświadczonego psychologa, bronił młody, zapłakany oskarżony. W jakim otoczeniu wyrastała Alina? W domu, w rodzinie, a dopiero wśród obcych - w Państwowym Domu Dziecka, spotkała się z warunkami i troskliwą opieką, taką, jaką jej się od lat należało. Pozostaje więc nadal pracować nad wychowaniem Ali.

Już w trakcie przewodu sądowego zastanawiano się nad celowością przeniesienia dziewczynki do zakładu wychowawczego bądź też ustalenia dla niej dodatkowej opieki kuratora. I w tym wypadku dobra opinia o domu dziecka, w którym mieszka Ala, potwierdziła się już niejako definitywnie. — Dziewczynka bardzo chciała nadal w nim pozostać.

W wyroku sądowym w sprawie małoletniej Aliny B. uwzględnione zostały postulaty obrońcy, a także stanowisko kierownika domu dziecka. Sąd udzielił Alinie upomnienia i wysłuchał jej przyrzeczenia o poprawie.

Rozeszli się wszyscy oprócz... młodzieży tłumnie zebranej w ławach dla publiczności. W tym miejscu Czytelnikowi należy się wyjaśnienie. Rozprawy w sądzie dla nieletnich toczą się zawsze przy drzwiach zamkniętych.

CHODZI O ZWYK

To było niedawno. Jeden z dyrektorów zaproponował utworzenie w Białymstoku wojewódzkiej stacji maszyn analitycznych. Uznaliśmy, że należy zainteresować tym projektem czytelników. Zamieściliśmy więc w „Gazecie” artykuł. Efekt był raczej niespodziewany.

Ci, którzy zabrali głos w tej sprawie, nie wnikliwi w rzeczywistą potrzebę utworzenia takiej placówki w naszym województwie, ale propozycje kwitowali pobłażliwym uśmiechem. Białystok i maszyny elektroniczne? Też sobie! Potraktowano więc ciekawą propozycję jako kłipski żart.

Dzisiaj już na tę sprawę inaczej patrzmy. Skoro w innych województwach placówki maszyn analitycznych istnieją, to większych zakładach przemysłowych, to dlaczego w Białostockiem nie może powstać jedna, o zasięgu wojewódzkim? Dobrze się więc stało, że projekt wszedł już w fazę realizacji. Im szybciej — tym lepiej.

Dlatego wspominam o historii tej jednej propozycji? Właśnie chciałabym kilka słów poświęcić kapitałnemu zagadnieniu, szczególnie ważnemu obecnie, kiedy tak dużo mówimy o nowoczesności produkcji, eksporcie, postępie ekonomicznym, zmianach w planowaniu i zarządzaniu. Chodzi mi konkretnie o informację naukowo-techniczną i ekonomiczną.

Sprawa ta była przedmiotem konferencji popularnonaukowej, która niedawno odbyła się w Białymostku. Dobrze się więc stało, że na ten temat zaczynamy dyskusować. Ale na samych dyskusjach nie można poprzestać. W ślad za tym muszą pójść odpowiednie, praktyczne przedsięwzięcia. Tym bardziej, że w tej dziedzinie pozostajemy daleko w tyle w porównaniu z innymi województwami.

Dlaczego informacja naukowo-techniczna

Organizacja aktywnego wypoczynku — oświadczył тов. Adamski — już od dawna absorbuje ruch zawodowy. Powołany sukcesy na tym polu zanotowaliśmy w kresle ubiegłego pięciolecia. Tak na przykład, 1951 roku 155 tysięcy ludzi w całości, 1952 roku 165 tysięcy, a w 1953 roku 170 tysięcy osób — 400 óródków wypoczynku po pracy. Obecnie istnieje ich już łączną ponad 700 i korzystają z nich może nieporazowo przeszło milion osób. Ostatnio w wielu zakładach wprowadza się dla pracowników zwolnienia z pracy na kilka dni, aby umożliwić im wypoczynek i wzmocnienie siły. W tym celu przerwy w pracy. Odbywają się one co prawda tylko w 400 przedsielwostwach i obejmują zaledwie około 10 tys. osób, ale początek został zrobiony.

poglądową lekcją dla określonej grupy osób zainteresowanych tematem sprawy. Tym razem publicznością na sali sądowej byli słuchacze II Studium Nauczycielskiego w Białymstoku. Przewaga dziewcząt. Rumieńce podniecenia, ciekawość w oczach, zawzięte dyskusje w czasie przerw. Niepokój przyszłych nauczycielek — uzasadniony. Wszak sędziło uczennice...

Pani siedziała, już bez tęgi i łańcucha, zasiadała wśród nieodczłowiecznej publiczności. Niemała na sali małej Ali, ani dorosłych świadków, którzy zeznawali. Do dyskusji o przebiegu i skutkach zbrodni przystąpiono. Wskazywano na wyjątkowość przypadku, rozstrzyganego przed chwilą. Wskazywano na wyjątkowość przestępstwa, przyczyną są takie: kierownik wspomnianego domu dziecka i kurator są dwoje, pedagog z wykształcenia, z wieloletnią praktyką pracy wychowawczą wśród trudnej młodzieży.

Problem winy i kary, oddziaływanie środowiska — domu i szkoły, metod wychowawczych wobec najmłodszych przestępców — współpraca nauczycieli z sądem dla nieletnich — wszystko to było dla przyszłych pedagogów pasjonującym tematem tej niezwykłej lekcji.

Y przypadek Aliny, uczennicy III klasy Zastanawiają fakt, że dziewczynka była pilną, dobrą uczennicą, lubiana i uszanowana przez kolegów i nauczycieli. Dlaczego w rozprawie uczestniczyła jej wychowawca ze szkoły. Czy powinien znać pozaszkolną historię Aliny. Czy tylko w drastycznych wypadkach nauczyciel ma się interesować domem ucznia. Kiedy stara się pomóc, a kiedy zniecierpliwiony zawiłym przypadkiem, pozbysza się go, wnioskując o... przeniesienie „nieznośnego” chłopca czy dziewczyny do innej szkoły.

Nieprzypadkowo podałam szczegóły z tej pozornej, bardzo zwyczajnej rozprawy, w Sądzie dla Nieletnich. Bo właśnie one sprawowały wiele pouczającą rozmowę. Dały spory ładunek materiału do przemyślenia i samodzielnego wyciągnięcia wniosków w przyszłej pracy nauczycielskiej. I o to chyba najbardziej chodziło organizatorom lekcji.

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

l ekonomiczna posiada tak ważne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania jednostek gospodarczych? Wydaje się, że niepotrzebne są tutaj jakieżś szerokie wywody naukowe. Można stwierdzić krótko: prawdziwość, a tym samym wartość podejmowanych decyzji zależy w decydującym stopniu od jakości i ilości informacji, któ-

To zrozumiałe, że wcale jeszcze nie oznacza, że zasadę tę powszechnie już się stosuje. W wielu wypadkach z braku odpowiednich informacji lub ich fragmentaryczności czy też nieaktualności podejmo-

wane są decyzje błędne lub spóźnione. Ich wartość jest więc minimalna. Nie posiadając wiadomości o najnowszszych rozwiązaniach technicznych czy organizacyjnych nie można ich wprowadzać do naszych przedsiębiorstw.

I tak dalej, i tak dalej. W ostatnich kilkunastu latach, z chwilą powołania Głównego Instytutu Technicznego Naukowo-Technicznych, powstawały ośrodki informacji naukowo-technicznej. Ale obejmowały one zasięgiem swoje działania dalej pozostawiały „ciemną plamę”. Przedsiębiorstwa, placówki informacji naukowo-technicznej i eko-

Jak sprawa ta przedstawia się w naszym województwie? Niestety, ale raczej nieciekawie. Jednym z ważniejszych ośrodków informacji naukowo-technicznej jest pokazany zbiór patentów i wzorów użytkowych w Punkcie Informacyjnym przy Wojewódzkiej Komisji Racjonalizacji i Wynalazczości. Z materiałów tych szeroko korzystała racjonalizatorska organizacja wojewódzka.

Niedawno w Biłostokim Zjednoczeniu Budownictwa powstał Ośrodek Informacji Techniczno-Ekonomicznej. Płacówka ta rozwija się dość pomyślnie. Ostatnio rozpoczęło wydawanie specjalnych biuletynów informacyjnych, w których m. in. zamieszcza się informacje o najnowszych osiągnięciach technicznych w budownictwie krajowym i zagranicznym. Wydaje się, że placówka ta ma szanse dalszego rozwoju.

Niemale rezultaty osiągnęliśmy też w dalszym uprzeczeniu ludu związków i ich rodzin sportu i turystyki; postęp obserwujemy także w sporcie fizykowanym. Przy okazji mała uwaga: na wszystkie działy bardzo zapewniamy, że fakt, że podstawowym piotrem w sporcie takim są właśnie kluby związkowe. Mamy ich blisko dziesięć i skupiają one ogromne rzesze sportowców. Niemalże o tego, blisko pół miliona pracowników przynależnych jest w kilku tysiącach ognisk kulturalnych kultury fizycznej, zakładach PTT-K i kół LZS, działających pod patronatem branżowych związków zawodowych. Ogółem związkowe są kluby kulturalne i turystyki obejmują one całą rodzinną działalnością ponad 6 milionów

[illegible][illegible]

Notoum: CEZARY FUDZINSKI

A w przedsiębiorstwach? Niestety, ale już gorzej. W zasadzie nie istnieją w nich wydzielone komórki organizacyjne, które zbierałyby informacje i przekazywałyby je kierownikom. W przedsiębiorstwach, gdzie jest naukowo-techniczna praca, przeważnie zbiera się te wtydy, kiedy są potrzebne. Od przypadku do przypadku. Sytuacja taka nie jest możliwa do utrzymania na dłuższą metę. Zwłaszcza teraz, kiedy taki nacisk kładzie się na nowoczesność, rekonstrukcję zakładów, postęp techniczny.

Nie zawsze wynika to ze złej woli czy niechęci. Należy także widzieć przyczyny polityczne. Chodzi bowiem o to, że w naszym państwie posiadamy bardzo dużo małych przedsiębiorstw, które nie zawsze mogą w sposób skuteczny prowadzić samodzielną działalność. Wiele z nich prowadzi działalność w ramach przedsiębiorstwa państwowego. W tym celu państwo musi wykonać ogromne zadanie informacyjne, które jest zadaniem państwa. Państwo musi stworzyć system informacyjny, który będzie w stanie koordynować i kierować działalnością tych przedsiębiorstw. W tym celu państwo musi stworzyć system informacyjny, który będzie w stanie koordynować i kierować działalnością tych przedsiębiorstw.

Dlatego należy uznać za bardzo słuszną i aktualny postulat, wysunięty na wspomnianej konferencji popularnonaukowej, w sprawie stworzenia w Białymstoku wojewódzkiego ośrodka informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Podobny postulat zgłoszono także na przedwznowowej konferencji WKP NOT. Obecnie czynione są już starania w celu zrealizowania tych propozycji.

Wydaje się, że zagadnienie postawienia na odpowiednim poziomie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej w naszym województwie powoli zaczyna rozwiązywać z marnego punktu. Więcej, co także jest pocieszające, nie traktuje się tego jako kolejnej „akcji”, ale jako konieczność, niekiedy chwili. Od tego przecież zależy, czy nasze starania o unowocześnienie produkcji i krzewienie postępu technicznego i ekonomicznego, w najbliższych latach zostaną wcielone w życie.

WARSZAWSKY SUWALCZANIE CZYLI SUWALSCY WARSZAWIACY

Wielka wojenna i powojenna „wędrowka ludów” przemieszczała ludność Polski. Również wielu byłych mieszkańców Białostoczniny zmieniło swoje poprzednie miejsce zamieszkania i z różnych względów przeniosło się do innych miast Polski. Stowarzyszenia związane swoją działalnością z Białostoczną są m. in. w Warszawie. Dziś właśnie prezentujemy jednego z nich — „Zrzeszenie Suwalczan”.

Warszawa, Rynek Starego Miasta, historyczna kawiarnia „Pod Krokodylami”. Młoda stowarzyszeniowa młodzież, uroczę kieliski w szklanych z miniołymi epokami. W jednej z kawiarni warszawskich grupa ludowa z cyrylicznymi i innymi rozprawia. Przyglądamy się do nich i posłuchujemy.

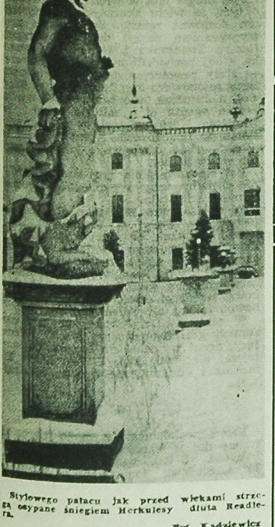
Rozmowa, chociaż na warszawskim bruku, bynajmniej nie dotyczy codziennych spraw ulicy. Słyszemy tu bez przerwy: Suwalki, Czarna Huta, jezioro Wigry, a więc mowa o Suwalczyźnie. Grupa turystów, która wróciła stamtąd i dzieli się wrażeniami? Nie. Trafiliśmy na comiesięczne zebranie „Zrzeszenia Suwalczan” w Warszawie. Towarzystwo powstało z zamiarem do cel utrzymania łączności między suwalczanami w Warszawie, a zarazem utrzymanie wcieli z ziemią rodzinną. Aby zaopatrzyć w działalność „Zrzeszenia Suwalczan”, słów kilka o tym, jak ono powstało.

Ktoś z nas nie wspomina o rozróżnieniu lat „bud”, profesorów, kolegów? Z takich wspomnień, tęsknot do lat, które minęły, rodzą się zjawiska bytów wychowawczych, szkolnych, z dwóch gimnazjów suwalskich im. M. Konopnickiej i K. Brodzkiego, jakie od dziesiątków lat istniały w tym grodzie, poszło w świat wiele setek absolwentów. Wielu z nich zamieszkuje dziś w różnych miastach, a w końcu czerwca 1957 r. zorganizowali w Suwałkach zjazd, na który przybyło z całej Polski kilkuset absolwentów.

Oni ludzie, którzy wyszli z Suwalczyzny, aby nie zabrać z nią wsiel, postanowili stworzyć organizację — która nie wyręczała władze miejscowej, w ramach swoich skromnych możliwości pomoże Suwalczyźnie w jej rozwoju, przede wszystkim kulturalnym. Pomysł zrealizowano, „Zrzeszenie Suwalczan” w Warszawie i swoim oddziałem w Olsztynie stało się faktem.

Cyż przesłanie tego rodzaju jak suwalczanie ma jedynie charakter wsiel przyjaźni? — przymiotnik Anonimowski — przesłanie „Zrzeszenia Suwalczan”.

Naturalnie, dominującym elementem jest wsiel koleżeńską i wzajemną pomoc. Ale byłoby to uproszczeniem sprawy. Statut nasz, mówiący o celach stowarzyszenia, załącza m. in. współdziałanie z „Zrzeszeniem Suwalczan” w sprawach rozwoju kulturalnego Ziemi Suwalskiej; współdziałanie z organizacjami w zakresie popierania tu-



Sylwetkowy obrazek jak przed wieloletni strażnik, a przed nim stoją dwaj mężczyźni. W tle widoczny jest komin.

rytyki; współpracę ze szkołami na terenie Suwalczyzny i pomoc przy ochronie zabytków; popieranie rozwoju ziemianstwa artystycznego i ludowego. Ponadto udzielanie pomocy szkolnym wychowankom szkół miejscowych w zdobywaniu wyższego wykształcenia, szczególnie w tych dziedzinach, które przyczynia się mogą do rozwoju Suwalczyzny.

— To są właśnie cele. Ale z praktyki dnia codziennego wiemy, jak trudno je zrealizować. Liczą się fakty. Co wykonano z tych szczytnych zamiarów? — W 1950 roku naszym staraniem ukazano się w wydaniu książkowym „Kronika Ziemi Suwalczan”. W roku ubiegłym władze powiatowe Suwalczyzny zwróciły się do nas z prośbą o pomoc w uzyskaniu jeszcze jednego statutu turystycznego na uroczę jezioro Wigry. Nasz zarząd udał się w tej sprawie do ministra Żegluzi, Janusza BUKIEWICZA — także wychowanką Ziemi Suwalczan. Statut został przydzielony i jak wiadomo — ubiegłego lata pływali w tym jeziorze Wigier. Ponadto braliśmy udział w obchodach pamięci naszego rodaka Marii Konopnickiej, a przede wszystkim w odsłonięciu jej pomnika w Suwałkach oraz biblioteki jej imienia. Też biblioteczka przekazała nam w darze dwa obrazy malarza Cieszyńskiego, jednego z suwalczan. Załatwiliśmy też szereg innych drobnych spraw natury społecznej, kulturalnej itp.

— W lecie bieżącego roku odbył się w Suwałkach zjazd byłych suwalczan. Fundujemy kilka stypendiów na uczelnie wyższe dla niezamierzonych uczniów szkół z Suwalki, którzy wyróżniają się dużymi zdolnościami. Chcemy również przekazać biblioteczki produkcyjne wsi na Suwalczyźnie do bibliotek.

— A jakie postuluje wyraża „Zrzeszenie Suwalczan” pod adresem władz miejscowych w Suwałkach?

— Widzimy potrzebę istnienia naszego oddziału w Suwałkach, który spełniałby rolę łącznika między miejscowymi władzami, społeczeństwem a zrzeszeniami w innych miejscach. Proszę zaznaczyć, że nie chcemy i nie możemy pomóc miejscowym władzom w ich szczytnych powołaniach problemów ekonomicznych, inwestycyjnych itp. Od tego są władze wojewódzkie i centralne. Co innego sprawy kultury, turystyki, folkloru, stypendiów. Sądzimy również, że między władzami i zrzeszeniami takich jak a naszym zrzeszeniem winno być ściślejsze więzi.

— Chcielibyśmy przedstawić Czytelnikom nazwiska kilku byłych suwalczan, którzy w Warszawie zajmują poważne stanowiska i są znani szeroko ogółowi.

— Wymienię tu suwalczan — przeważnie starszego pokolenia — którzy swoją pracą przyczynili się do rozwoju sztuki i sztuki społeczeństwa. Janusz BURAKIEWICZ — minister Żegluzi; prof. dr Władysław WYRZYKOWSKI, profesor Politechniki Warszawskiej, specjalista w dziedzinie kolejnictwa; mgr inż. Kazimierz HYBOWICZ — samodzielny pracownik naukowy, Badawczego Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa; dr Józef ZWINGRODZKI, asystent słynnego profesora Grucy; mgr inż. Tadeusz NIMUNIS — pracownik Biura Projektów Warszawa — „Śródmieście”, autor wielu cennych projektów architektonicznych. Projektowane przez niego domy otrzymały kilka razy zaszczytne miano „mistrzów Warszawy”. Prof. dr Jan Edmund KORYTOWSKI — profesor Politechniki Warszawskiej, kierownik Katedry Chemii, znany i ceniony naukowiec. Jan CIECIERSKI — aktor, znany szeroko ogółowi jako „ojciec Matyska”, z popularnej audycji radiowej „Matyskowie”. Wandy Rudolf DZIFANOWICZ, autor szeregu prac naukowych z historii ostatniej wojny. Naturalnie, nazwiska można by tu jeszcze długo wyliczać...

Jest coś wzruszającego w tym, że ludzie ci nie zapominają o grodzie, w którym urodzili się. W nawałe swoich obowiązków chcą mu pomóc w różnych sposób. Są, że Białostocki Towarzystwo Kultury winno nawiązać kontakt z „Zrzeszeniem Suwalczan”. Na pewno byłoby bardzo wskazane, aby przedstawiciele takiego zrzeszenia brali udział w pracach naszego Towarzystwa.

Rozmawiał: A. OMILANOWICZ

„Bajnie dla dorosłych” — Egiptus, Szwajcaria, Włochy, Litwa, Łódź, 1957, 120 str., 1,50 zł.

„Kronika Polska” — Anonim i inni, Gall, Wyd. Ossolineum, nakład 1 tys. egz., 30 str., 1,50 zł.

„Kronika Polska” — Anonim i inni, Gall, Wyd. Ossolineum, nakład 1 tys. egz., 30 str., 1,50 zł.

„Wypisła za rozum” — Agnieszka i Andrzej Krzyżowski, Wyd. Iskry, nakład 1 tys. egz., 24 str., 1,50 zł.

„Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego w latach 1914-1918” — opracowanie...



Antoni Kondracki — jeden z niewielu ludzi, którzy walczyli o suwalczan. Jest autorem bardzo wielu prac zobowiązanych warszawską Stowarzyszenia. Dziś jego prace można do czasu do czasu znaleźć w warszawskiej „Dzienniku” lub „Ciepłocie”. A, że ładnie to rzecz, widać na załączonym zdjęciu.

Szlakiem Tysiąclecia NA KRAJAGIEL

Samochodem można dojechać tylko do cmentarnej bramy. Potem trzeba przejść paręset metrów wśród mogił i przybrać fosa. A za fosa zaczyna się wspaniała, straszna, zbroja grodziska nawet w lecie nie jest łatwe do pokonania, a co dopiero w zimie, kiedy nogi co krok zlepią się w błoto. Podpierając się nierazko rękami wchodzić uparcie na szczyt. Można się tam wprawdzie dostać także starą drogą opasującą zbroję niską serpentyną, ale to przecież nie to samo. Chce się dostać na szczyt Zamkowej Góry, to droga, która nie prowadzi, tylko prowadzi. Kiedyś musiano pokonywać napastliwy przątny zawiadanie grodem. I choć się na mnie nie spija strach, choć nikt nie leje wrzasku, to w gęstym kłębieniu ani głowienia, w miarę jak się posuwam w górę, mój szacunek dla Zamkowej Góry i jej pradawnych widoków — rośnie. Wybrałem doskonałe miejsce, z którego można było znaleźć w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. A gdy się wreszcie znalazłem na szczycie szczytowej, zmienił się w podziw. Doprawdy, trudno o bardziej rozległy widok niż ten, jaki roztacza z grodziska na przeciwną stronę Narwi.

Jak okiem sięgnąć — równina pobawiona jakichkolwiek znaków życia. Tylko gdzieś tam, na horyzoncie dalekie dymy, i jakieś tam, gdzieś, w niewielkiej odległości od grodziska, widać jakiegoś człowieka, który idzie. W tym widoku miejscowości, oczekiwali ja Wina, gdy im przyszło nadąć naczynia zalewane. Stare to słowo, dziś już nie przez wszystkich rozumiane, ale i Wina ma swoje lato. Najbardziej niechętni twierdzą, że ma ich tyle co Polska, mniej ostro — że grubo, grubo więcej. W każdym razie, jak roztacza z grodziska na przeciwną stronę Narwi.

W tym widoku miejscowości, oczekiwali ja Wina, gdy im przyszło nadąć naczynia zalewane. Stare to słowo, dziś już nie przez wszystkich rozumiane, ale i Wina ma swoje lato. Najbardziej niechętni twierdzą, że ma ich tyle co Polska, mniej ostro — że grubo, grubo więcej. W każdym razie, jak roztacza z grodziska na przeciwną stronę Narwi.

KLUCZ DO MAZOWSZA

Popatrzyć na mapę województwa. Cały brzeg Narwi, w górę od Łomży — to zieleni przestrzeń pokryta czarnymi paszczkami. To Bagno Wini, nazywane tak dlatego, że znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie nadnawarskiego grodziska. Tuż za tym grodziskiem — waski pas terenów nieco wyższych, a za nim Bagno Ławki, nazywane dawniej Jacewskim Błotami. Każde z tych błot ciągnie się na przestrzeni 25 km, a jednym przebiegiem między nimi jest właśnie ten wyżyny pas, którego strażę gród Wini. Tędy szły winosłuki, że kto miał Winię — ten miał w ręku klucz do Mazowsza. I ten właśnie klucz walczyli przez całe średniowiecze Jacewscy, wspomniani przez Litwinów, ten klucz starali się opanować książęta ruscy, wydając za mał swoje córki za książąt mazowieckich i dając im dzięki swojemu posagowi w postaci grodzia w Winię. Winię była niedrobia, bo bronili ją bagnami. Bagna jak także bogactwa. Jez-

zbiornik, Wyd. MON, nakład 1 tys. egz., 32 str., 1,50 zł.

Czwarty tom obejmujący wydawnictwa historyczne, w tym: „Historia wojny polsko-rosyjskiej 1812-1813” — wyd. MON, nakład 1 tys. egz., 32 str., 1,50 zł.

„Wypisła za rozum” — Agnieszka i Andrzej Krzyżowski, Wyd. Iskry, nakład 1 tys. egz., 24 str., 1,50 zł.

„Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego w latach 1914-1918” — opracowanie...

„Wypisła za rozum” — Agnieszka i Andrzej Krzyżowski, Wyd. Iskry, nakład 1 tys. egz., 24 str., 1,50 zł.

„Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego w latach 1914-1918” — opracowanie...

„Wypisła za rozum” — Agnieszka i Andrzej Krzyżowski, Wyd. Iskry, nakład 1 tys. egz., 24 str., 1,50 zł.

ANTYKRAKA

Aby zapobiec skutkom zderzenia samochodowych (coż częściej w miastach całego świata) — w Warszawie powstała Antykakra. Jej zadaniem jest zapobieganie wypadkom samochodowym. W tym celu Antykakra prowadzi badania i badania, a także wypracowuje środki zapobiegawcze. W tym celu Antykakra prowadzi badania i badania, a także wypracowuje środki zapobiegawcze.

PIERŚCIEN „OTELLA”

Zadroni metowie i podziwiali narzeczeni mogą od niedawna otrzymywać w Japonii swą własną pierścionek, zawierającą w sobie magnetyczną siłę, która ma przyczynić się do wyzdrowienia. W tym celu Antykakra prowadzi badania i badania, a także wypracowuje środki zapobiegawcze.

DIAMENTY BEZ CIA

Na lotnisku w Brukseli warty został w sklepie wioślowej kiosk z diamentami. Jedynym warunkiem, by móc je kupować — poza oczywiście, posiadaniem odpowiedniej gotówki jest, aby nie być... Belgim.

DYSKRETNE OGROZOWANIE

Najdyskretniejszym ogrozwaniem, nie wymagalnym ani kłopotliwym, ani grzejnym, ani żartem, przewodem, jest wypracowanie odpowiedniej gotówki. W tym celu Antykakra prowadzi badania i badania, a także wypracowuje środki zapobiegawcze.

„Pisma wybrane” — Michał Bakunin, wyd. Książka i Wiedza, nakład 1 tys. egz., 374 str., 1,50 zł.

„Wzrost wsi” — Stanisław Grochowski, wyd. Czytelnik, nakład 1 tys. egz., 161 str., 1,50 zł.

Kilkadziesiąt wierszy znanego poety wierszy, Smakować poezji wspaniałej znajdą tam wiersze z lat 1914-1918, 1919-1920, 1921-1922, 1923-1924, 1925-1926, 1927-1928, 1929-1930, 1931-1932, 1933-1934, 1935-1936, 1937-1938, 1939-1940, 1941-1942, 1943-1944, 1945-1946, 1947-1948, 1949-1950, 1951-1952, 1953-1954, 1955-1956, 1957-1958, 1959-1960, 1961-1962, 1963-1964, 1965-1966, 1967-1968, 1969-1970, 1971-1972, 1973-1974, 1975-1976, 1977-1978, 1979-1980, 1981-1982, 1983-1984, 1985-1986, 1987-1988, 1989-1990, 1991-1992, 1993-1994, 1995-1996, 1997-1998, 1999-2000, 2001-2002, 2003-2004, 2005-2006, 2007-2008, 2009-2010, 2011-2012, 2013-2014, 2015-2016, 2017-2018, 2019-2020, 2021-2022, 2023-2024, 2025-2026, 2027-2028, 2029-2030, 2031-2032, 2033-2034, 2035-2036, 2037-2038, 2039-2040, 2041-2042, 2043-2044, 2045-2046, 2047-2048, 2049-2050, 2051-2052, 2053-2054, 2055-2056, 2057-2058, 2059-2060, 2061-2062, 2063-2064, 2065-2066, 2067-2068, 2069-2070, 2071-2072, 2073-2074, 2075-2076, 2077-2078, 2079-2080, 2081-2082, 2083-2084, 2085-2086, 2087-2088, 2089-2090, 2091-2092, 2093-2094, 2095-2096, 2097-2098, 2099-2100, 2101-2102, 2103-2104, 2105-2106, 2107-2108, 2109-2110, 2111-2112, 2113-2114, 2115-2116, 2117-2118, 2119-2120, 2121-2122, 2123-2124, 2125-2126, 2127-2128, 2129-2130, 2131-2132, 2133-2134, 2135-2136, 2137-2138, 2139-2140, 2141-2142, 2143-2144, 2145-2146, 2147-2148, 2149-2150, 2151-2152, 2153-2154, 2155-2156, 2157-2158, 2159-2160, 2161-2162, 2163-2164, 2165-2166, 2167-2168, 2169-2170, 2171-2172, 2173-2174, 2175-2176, 2177-2178, 2179-2180, 2181-2182, 2183-2184, 2185-2186, 2187-2188, 2189-2190, 2191-2192, 2193-2194, 2195-2196, 2197-2198, 2199-2200, 2201-2202, 2203-2204, 2205-2206, 2207-2208, 2209-2210, 2211-2212, 2213-2214, 2215-2216, 2217-2218, 2219-2220, 2221-2222, 2223-2224, 2225-2226, 2227-2228, 2229-2230, 2231-2232, 2233-2234, 2235-2236, 2237-2238, 2239-2240, 2241-2242, 2243-2244, 2245-2246, 2247-2248, 2249-2250, 2251-2252, 2253-2254, 2255-2256, 2257-2258, 2259-2260, 2261-2262, 2263-2264, 2265-2266, 2267-2268, 2269-2270, 2271-2272, 2273-2274, 2275-2276, 2277-2278, 2279-2280, 2281-2282, 2283-2284, 2285-2286, 2287-2288, 2289-2290, 2291-2292, 2293-2294, 2295-2296, 2297-2298, 2299-2300, 2301-2302, 2303-2304, 2305-2306, 2307-2308, 2309-2310, 2311-2312, 2313-2314, 2315-2316, 2317-2318, 2319-2320, 2321-2322, 2323-2324, 2325-2326, 2327-2328, 2329-2330, 2331-2332, 2333-2334, 2335-2336, 2337-2338, 2339-2340, 2341-2342, 2343-2344, 2345-2346, 2347-2348, 2349-2350, 2351-2352, 2353-2354, 2355-2356, 2357-2358, 2359-2360, 2361-2362, 2363-2364, 2365-2366, 2367-2368, 2369-2370, 2371-2372, 2373-2374, 2375-2376, 2377-2378, 2379-2380, 2381-2382, 2383-2384, 2385-2386, 2387-2388, 2389-2390, 2391-2392, 2393-2394, 2395-2396, 2397-2398, 2399-2400, 2401-2402, 2403-2404, 2405-2406, 2407-2408, 2409-2410, 2411-2412, 2413-2414, 2415-2416, 2417-2418, 2419-2420, 2421-2422, 2423-2424, 2425-2426, 2427-2428, 2429-2430, 2431-2432, 2433-2434, 2435-2436, 2437-2438, 2439-2440, 2441-2442, 2443-2444, 2445-2446, 2447-2448, 2449-2450, 2451-2452, 2453-2454, 2455-2456, 2457-2458, 2459-2460, 2461-2462, 2463-2464, 2465-2466, 2467-2468, 2469-2470, 2471-2472, 2473-2474, 2475-2476, 2477-2478, 2479-2480, 2481-2482, 2483-2484, 2485-2486, 2487-2488, 2489-2490, 2491-2492, 2493-2494, 2495-2496, 2497-2498, 2499-2500, 2501-2502, 2503-2504, 2505-2506, 2507-2508, 2509-2510, 2511-2512, 2513-2514, 2515-2516, 2517-2518, 2519-2520, 2521-2522, 2523-2524, 2525-2526, 2527-2528, 2529-2530, 2531-2532, 2533-2534, 2535-2536, 2537-2538, 2539-2540, 2541-2542, 2543-2544, 2545-2546, 2547-2548, 2549-2550, 2551-2552, 2553-2554, 2555-2556, 2557-2558, 2559-2560, 2561-2562, 2563-2564, 2565-2566, 2567-2568, 2569-2570, 2571-2572, 2573-2574, 2575-2576, 2577-2578, 2579-2580, 2581-2582, 2583-2584, 2585-2586, 2587-2588, 2589-2590, 2591-2592, 2593-2594, 2595-2596, 2597-2598, 2599-2600, 2601-2602, 2603-2604, 2605-2606, 2607-2608, 2609-2610, 2611-2612, 2613-2614, 2615-2616, 2617-2618, 2619-2620, 2621-2622, 2623-2624, 2625-2626, 2627-2628, 2629-2630, 2631-2632, 2633-2634, 2635-2636, 2637-2638, 2639-2640, 2641-2642, 2643-2644, 2645-2646, 2647-2648, 2649-2650, 2651-2652, 2653-2654, 2655-2656, 2657-2658, 2659-2660, 2661-2662, 2663-2664, 2665-2666, 2667-2668, 2669-2670, 2671-2672, 2673-2674, 2675-2676, 2677-2678, 2679-2680, 2681-2682, 2683-2684, 2685-2686, 2687-2688, 2689-2690, 2691-2692, 2693-2694, 2695-2696, 2697-2698, 2699-2700, 2701-2702, 2703-2704, 2705-2706, 2707-2708, 2709-2710, 2711-2712, 2713-2714, 2715-2716, 2717-2718, 2719-2720, 2721-2722, 2723-2724, 2725-2726, 2727-2728, 2729-2730, 2731-2732, 2733-2734, 2735-2736, 2737-2738, 2739-2740, 2741-2742, 2743-2744, 2745-2746, 2747-2748, 2749-2750, 2751-2752, 2753-2754, 2755-2756, 2757-2758, 2759-2760, 2761-2762, 2763-2764, 2765-2766, 2767-2768, 2769-2770, 2771-2772, 2773-2774, 2775-2776, 2777-2778, 2779-2780, 2781-2782, 2783-2784, 2785-2786, 2787-2788, 2789-2790, 2791-2792, 2793-2794, 2795-2796, 2797-2798, 2799-2800, 2801-2802, 2803-2804, 2805-2806, 2807-2808, 2809-2810, 2811-2812, 2813-2814, 2815-2816, 2817-2818, 2819-2820, 2821-2822, 2823-2824, 2825-2826, 2827-2828, 2829-2830, 2831-2832, 2833-2834, 2835-2836, 2837-2838, 2839-2840, 2841-2842, 2843-2844, 2845-2846, 2847-2848, 2849-2850, 2851-2852, 2853-2854, 2855-2856, 2857-2858, 2859-2860, 2861-2862, 2863-2864, 2865-2866, 2867-2868, 2869-2870, 2871-2872, 2873-2874, 2875-2876, 2877-2878, 2879-2880, 2881-2882, 2883-2884, 2885-2886, 2887-2888, 2889-2890, 2891-2892, 2893-2894, 2895-2896, 2897-2898, 2899-2900, 2901-2902, 2903-2904, 2905-2906, 2907-2908, 2909-2910, 2911-2912, 2913-2914, 2915-2916, 2917-2918, 2919-2920, 2921-2922, 2923-2924, 2925-2926, 2927-2928, 2929-2930, 2931-2932, 2933-2934, 2935-2936, 2937-2938, 2939-2940, 2941-2942, 2943-2944, 2945-2946, 2947-2948, 2949-2950, 2951-2952, 2953-2954, 2955-2956, 2957-2958, 2959-2960, 2961-2962, 2963-2964, 2965-2966, 2967-2968, 2969-2970, 2971-2972, 2973-2974, 2975-2976, 2977-2978, 2979-2980, 2981-2982, 2983-2984, 2985-2986, 2987-2988, 2989-2990, 2991-2992, 2993-2994, 2995-2996, 2997-2998, 2999-3000, 3001-3002, 3003-3004, 3005-3006, 3007-3008, 3009-3010, 3011-3012, 3013-3014, 3015-3016, 3017-3018, 3019-3020, 3021-3022, 3023-3024, 3025-3026, 3027-3028, 3029-3030, 3031-3032, 3033-3034, 3035-3036, 3037-3038, 3039-3040, 3041-3042, 3043-3044, 3045-3046, 3047-3048, 3049-3050, 3051-3052, 3053-3054, 3055-3056, 3057-3058, 3059-3060, 3061-3062, 3063-3064, 3065-3066, 3067-3068, 3069-3070, 3071-3072, 3073-3074, 3075-3076, 3077-3078, 3079-3080, 3081-3082, 3083-3084, 3085-3086, 3087-3088, 3089-3090, 3091-3092, 3093-3094, 3095-3096, 3097-3098, 3099-3100, 3101-3102, 3103-3104, 3105-

zrzuconie na podłogę. — Widziałem go, ale nie teraz. Kilką dnia nie było. Szedł do góry po schodach.

— Jak był ubrany?

— Tak samo, jak mówiła pani Schnaps.

— O tym ślepu to już trzeci raz słyszę — oderwał się dozorca. — Same jakieś dziwne rzeczy...

— Tak, ale pani Schnaps — kiedy go pani zobaczyła? — Jakies pięć minut przed przyjazdem taksówki.

— Był sam?

— Tak.

— Gdzie się prześled?

— Najpierw krążył po drugiej stronie. Połem są wrócił, przeciął ulicę i zniknął za drzwiami.

— Połem już go pani nie widziała?

— Nie.

— A kiedy usłyszała pani krzyk?

— Połem, jak dochodziła taksówka.

— I zeszła pani na dół?

— Tak.

— To znaczy pani przez cały czas śledziła, co się dzieje na dole. W jakim celu?

— Pani Schnaps wydeła wargi.

— Jedną samotną kobietą... Cóż mi innego zostaje.

— Przyszła wskazał na młodego człowieka.

— A pan widział odjeżdżającą taksówkę?

— Zdała mi się, że tak.

— Panu cały czas tylko się zdaje. Tak czy nie? — zapytła tego.

— Chyba tak.

— Jaka to była taksówka?

— Pani Schnaps uprzedziła młodzieńca.

— Taka stara, mała.

— Przyszła uśmiechnął się cierpko.

— Ech... westchnął — pani to ma bystre oko. To dziwne, że wszyscy tak bardzo interesuje i ciekawie... wyostrzył wzrok i rzucił zaskakująco — dla tego pani będąc na schodach nie zainteresowała się ran-

— Pani Schnaps jak gdyby skuliła się w sobie.

— Moją Boże, czy to przyjemnie wchodzić się po schodach

ERK